

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 2.

Nowe, sobota 12 stycznia 1929 r.

Rok VI.

Epilog czy prolog.

Pierwsza faza sowiecko-niemieckich pertraktacji handlowych, rozpoczętych w Moskwie w dniu 27 listopada, została zakończona dnia 21 grudnia podpisaniem wspólnego protokołu wraz z ośmioma załącznikami.

Prasa obu państw wita zakończenie rokowań moskiewskich niemal entuzjastycznymi artykułami, stara się podkreślić, że nowo zawarta umowa musi przyczynić się w poważnym stopniu do rozwoju wzajemnych stosunków handlowych.

Czy ten entuzjazm jest choć w pewnym stopniu usprawiedliwiony?

Przebieg rokowań moskiewskich był przez cały czas ich trwania nadzwyczaj starannie konspirowany przed społeczeństwem niemieckim i rosyjskim, a nawet po zakończeniu rokowań ich rezultaty są podawane w sposób wysoce mglisty i nie określony. Prasa sowiecka np. opisując dość detalicznie i szczegółowo moment podpisania umowy, poświęca treści jej zaledwie kilka słów, mówiąc, iż protokół zawiera uregulowanie całego szeregu spraw, dotyczących praktyki obopólnych stosunków gospodarczych, prawa także wjazdu i wyjazdu, formalności celnych, żeglugi morskiej, ochrony własności przemysłowej, sądów rozjemczych w sprawach handlowych i t. d. Wyliczenie tych spraw napozór jest nawet imponujące, jeżeli jednak uprzytomnimy sobie, że obecne rokowania nie są wstępem do zawarcia traktatu handlowego, lecz odwrotnie są raczej uzupełnieniem traktatu zawartego w dniu 12 października 1925 r., a opartego na nadzwyczaj szerokich podstawach, to, rzecz jasna, stwierdzić możemy, że wyliczone wyżej kwestje są trzecio i czwarto rzędno znaczenia i w żaden sposób nie mogą usprawiedliwić entuzjazmu prasy sowieckiej i niemieckiej.

Co więcej czytamy w dalszym ciągu sowieckiego komunikatu prasowego, iż „co się tyczy zawarcia przewidzianych w traktacie z dnia 12 października 1925 r. w przyszłości umów, jak np. konwencji o ochronie praw autorskich, konwencji celnej, umowy o podwójnym opodatkowaniu i t. d. to opracowany został wspólny program, w myśl którego rozpoczęcie pertraktacji w powyżej wymienionych sprawach odbędzie się w przeciągu przyszłego roku w terminie jaknajkrótszym”.

Jak z powyższego wynika rokowania moskiewskie nie wyczerpały nawet części spraw spornych istniejących między obu państwami, a sądząc z wyliczonych kwestyj objęły właściwie rzeczy znaczenia drobniejszego. Jeżeli wreszcie dodamy, że rokowania zupełnie nie toczyły się w atmosferze serdeczności i przyjaźni, że nie zostały ukończone w terminie przewidywanym, że termin ten kilkakrotnie odkładano, że wreszcie nawet w ostatnim dniu wskutek wynikłych trudności rokowania przeciągnęły się tak długo, iż, kolejowe władze sowieckie zmuszone były zatrzymać pociąg na półtorej godziny, aby umożliwić wyjazd delegacji niemieckiej, która uprzednio już zakupiła bilety sleepingowe z Moskwy do Niegoreloje — to zrozumiemy tę powściągliwość oficjalnych czynników i niechęć ich do dokładnego poinformowania ogółu o tem, co było treścią czterotygodniowych rokowań w Moskwie.

Można więc stwierdzić niezbicie, że w każdym razie nie debatowano nad tem co jest istotnie bolączką dla strony niemieckiej i co strona niemiecka przez cały ubiegły rok w

formie zarzutu wysuwała pod adresem rządu sowieckiego. Bolączką tą jest zmniejszanie się sowieckich obrotów w Niemczech i przeczucie ich na inne rynki, a mianowicie czeski, austriacki, a przede wszystkim amerykański. Nie debatowano również nad kwestjami tak ważnymi jak jednolity front przemysłowców niemieckich w stosunku do monopolu handlu zagranicznego i wewnętrznego w Z. S. S. R., upostaciowane w t. zw. „Russischer Anschluss”, pominięto wreszcie milczeniem powstanie w Niemczech Związku Wierzyteli Rosyjskich i przyłączenie się jego do ogólnego Związku Wierzyteli.

Jeżeli oficjalny organ sowiecki stwierdza z pewną dumą, że rząd Z. S. S. R. nie wysunął wcale w czasie toczących się rokowań żądań nowych kredytów i jeżeli twierdzenie to jest zgodne z rzeczywistością, to byłoby ono nowym potwierdzeniem raz już wypowiedzianej przez nas opinii, iż ostatnie rokowania sowiecko-niemieckie obracały się około zagadnień trzesiorzędnych i nie dotarły do źródła istotnych nieporozumień. Dlatego też radość z pomyślnego ich zakończenia jest co najmniej wysoce przesadzona bowiem nie rozwiązały one żadnego poważnego problemu.

Rokowania moskiewskie były więc tylko pierwszą wymianą strzałów. Istotna batalia rozegra się dopiero w drugiej fazie rokowań, które toczyć się będą w Berlinie w roku bieżącym w terminie narazie jeszcze nieokreślonym, ale w każdym razie, jak mówi prasa sowiecka, „jaknajkrótszym”.

R. T.

Rozmaitości.

JAKIE OBUWIE DAMSKIE NIE JEST SZKODLIWE?

Lekarze jednogłośnie stwierdzają, że wąskie, ciasne, spiczaste, mające wysokie zastrzone obcasu obuwie damskie jest wielce niehygieniczne. W pantofelkach, czy bucikach z wydłużonymi, spiczastymi noskami palce nóg muszą zakładać się jedne na drugie, co powoduje ich znieskształcenie i skurczenie ścięgien. duży palec odchyła się, występują bolesne odciski i zgrubienia skóry, a paznokcie wroszają w ciało, co często wymaga w następstwie niezmiernie przykrych zabiegów chirurgicznych celem wydobycia tych części wrosniętych. Chód w takim obuwiu staje się niepewny, nogi brzmieją i szybko się męczą. Największym wszelako niebezpieczeństwem, na jakie naraża używanie ciasnego, spiczasto zakończzonego obuwia na wysokich obcasach, jest formowanie się t. zw. „płaskiej stopy”, jako wynik stopniowego zanikania uciśniętych mięśni. Występują wówczas silne bóle, zrazu tylko w stopie, potem w kostce, w całej kończynie dolnej, a nawet w dolnej części brzucha, formalnie zatruwając życie osobom dotkniętym tem cierpieniem. Dlatego też lekarze na większy kładą nacisk na wybranie normy obuwia jaknajhygieniczniejszej, ułatwiającej chodzenie zamiast utrudniania go. Obuwie takie musi być szeroko w swojej części przedniej, aby dać możliwość swobodnego poruszania się palcom w pozycji normalnej, rozstawionej; obcas nie może być wyższy nad cztery centymetry; nadto, musi być dość szeroki, aby pięta miała mocne na nim oparcie. Nadewszystko wszakże unikać należy kupowania gotowego obuwia, ponieważ, jak twierdzą lekarze specjaliści, wyjątkami są nogi zupełnie normalne, zatem takie, którym każde obuwie, byle właściwego rozmiaru, będzie odpowiadało. Na odpowiedniejsze zawsze będzie obuwie robione na miarę, z uwzględnieniem wszystkich indywidualnych znieskształceń, czy odchyłań od idealnej normy.

NA JAKIE CHOROBY UMIERAJĄ KRÓLOWIE?

W związku z chorobą króla angielskiego wydrukowało jedno z najbardziej znanych pism medycznych angielskich „Medical Searchlight”, bardzo ciekawy artykuł pod powyższym tytułem. Okazuje się, że choroba i śmierć nie tylko nie mają żadnego szacunku przed ukoronowanymi głowami, ale nie

przebierają nawet w formach najmniej, zdaloby się, dostępnych dla tak wysokich progów, aby siać i tam zniszczenie. Tak np. ospa naturalna, przeciwko której dzisiaj zabezpieczony jest dzięki szczepieniu ochronnemu na biedniejszy nawet chłop czy robotnik. znajdowała w 17 i 18 stuleciu liczne ofiary wśród członków rodów monarszych. Na dworze angielskim na ospę umarli dwaj synowie Karola I, królowa Anna przeżyła wprawdzie zwycięsko ospę, ale została na całe życie straszliwie zeszpecona. Umarła natomiast na tę chorobę królowa Maria, żona Wilhelma III, zmarłego również na ospę, tak samo, jak brat królowej, „chevalier de Saint-Georges”, oraz siostra ich, księżniczka Luiza. W domu Burbonów na ospę zwaną powszechnie „chorobą gminu”, zmarł jeden z synów Ludwika XIV; dwie jego córki, M-lle de Blois i księżna Conti, obie bardzo piękne zostały fatalnie zdefigurowane przez tę okrutną chorobę. Umarł na nią, mając lat 64, Ludwik XV. Wśród panujących austriackich zmarł na ospę Józef I, oraz obie żony Józefa II, Matka jednej z nich tak okrutnie została zeszpecona śladami przebytej ospy, że minister dworu Kaunitz kazał usunąć z pokoiów królewskich wszystkie zwierciadła. Liczne ofiary zagarnęła choroba ta na dworach: rosyjskim i niemieckim. Po wprowadzeniu wszakże szczepień ochronnych nie było ani jednego już wypadku zachorowań na ospę wśród dzieci królewskich. Liczne są natomiast wypadki śmierci królów z powodu chorób serca i nerek, a także zapalenia płuc, na które żadne wakcyny jeszcze nie wynaleziono.

PRYWATNE LABORATORJA BADAWCZE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nakładem Akademii Nauk w Waszyngtonie ukazała się ostatnio niewielka książka, zawierająca niezwykle interesujące dane o liczbie prywatnych laboratoriów badawczych. Dane te obejmują laboratoria, zatrudniające więcej niż trzech pracowników i wykazują w całych Stanach 1019 laboratoriów. Największe laboratoria posiada towarzystwo Bell Telephone Co w New Yorku zatrudnia ono około dwóch tysięcy osób, specjalistów różnych dziedzin telegrafii i telefonii. Drugie miejsce zaimują laboratoria przedsiębiorstwa elektrycznego, General Electric w Shenectady — 367 fizyków i chemików. Znana z powszechnie stosowanych na kolejach hamulców firma Westinghouse Electric posiada dwa laboratoria, zatrudniające razem 293 pracowników. Firma fotograficzna Eastman Kodak posiada osiemdziesięciu stałych pracowników w swym laboratorium fizykochemicznym. Dane te odkrywają nam tajemnicę świetnego rozwoju przedsiębiorstw amerykańskich: nie zadawałają się one stanem obecnym, lecz nadążają z postępem techniki, stosują przeróżne udoskonalenia, będące owocem pracy własnych laboratoriów badawczych i doświadczalnych, a przez to samo osiągają coraz wyższy poziom i coraz większą sprawność.

ILE PAPIERU GAZETOWEGO ZUŻYWA SIĘ W ANGLJI, STANACH ZJEDNOCZONYCH I ROSJI?

Ostatnie pięćdziesięciolecie wykazało olbrzymi wzrost nakładów gazet i czasopism we wszystkich krajach, szczególnie zaś w krajach anglosaskich. Gdy przed pięćdziesięciu laty zużycie papieru gazetowego wynosiło w Stanach Zjednoczonych na głowę mieszkańca 3 funty angielskie (1 i pół kilo) to w r. 1927-ym wzrosło piętnastokrotnie, gdyż wynosiło 45 funtów angielskich, w Anglii zaś w tymże roku wynosiło 18 funtów, w Rosji zaś zaledwie pięć funtów, pomimo obfitego szafowania bibułą agitacyjną.

RUMUNJA WZNOŚI POMNIK WILSONOWI.

Rząd rumuński z wdzięczności dla Stanów Zjednoczonych, których udział w wojnie światowej przyczynił się do odbudowania wielkiej Rumunii postanowił wzniesić w mieście Alba Julia w Siedmiogrodzie pomnik prezydentowi Wilsonowi. Pomnik wzniesiony zostanie ze składek publicznych, jako wyraz hołdu całego narodu rumuńskiego. Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik odbędzie się z wielkimi uroczystościami w czasie tegorocznego święta narodowego w maju.

JAK RADJO WZBOGACA JEZYK.

Masowe rozpowszechnianie radja na całej kuli ziemskiej przyczyniło się do bardzo znacznego zwiększenia liczby wyrazów w różnych językach, stosunkowo najbardziej zubożać się język angielski w którym to przyrost słów pochodzenia radiowego osiągnął wysoką cyfrę 5.000 słów. Następne miejsca zajmują języki: niemiecki, francuski i rosyjski.

Dnia 12-go stycznia 1929 r. rozpoczynam

Tanią sprzedaż po inwenturze i wyprzedaż resztek.

Telefon 15

W. Jażdżewski, Nowe

Rynek 25

Filje: Warlubie i W. Komórk.

do języka polskiego brak dokładnych danych, w każdym bądź razie liczba wyrazów pochodzenia radiowego przewyższyła już napewno tysiąc.

O DALSZĘ OGRANICZENIE IMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Liczni zwolennicy ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych w Kongresie rozpoczęli energiczną akcję za dalszym zmniejszeniem napływu emigrantów z innych części świata do Stanów Zjednoczonych. Na nadchodzącej sesji Kongresu znajdują się na porządku obrad następujące sprawy imigracyjne: Klauzule narodowościowe, zmieniające podstawę kwot, ustalających dla każdego kraju maksimum imigrantów, oraz bil w sprawie deportacji poza granice Stanów Zjednoczonych osób, gwałcących obowiązujące prawa.

MIŁOŚĆ OJCOWSKA ŹRÓDŁEM DONIOSŁEGO WYNAZDKU.

W bieżącym miesiącu upływają cztery dziesiątki lat od daty doniosłego wynalazku w dziedzinie sportu kolarskiego i samochodowego, przyczem motorem, który popchnął do tego wynalazku, była miłość ojcowska. Czterdzieści lat temu weterynarz w Belfascie, w Irlandji, John Dunlop, zyskał patent na pierwszy pneumatyk. Od dziecka w rodzinnej swojej wiosce, Dregghorn, Dunlop, przyglądając się toczeniu drewnianych kręgli po ziemi, zauważył, że łatwiej jest pchać wielką kulę kręglową, aniżeli małą, ponieważ większa powierzchnia, stykająca się z ziemią, zmniejsza tarcie. W padło mu wówczas na myśl skonstruowanie kół o gętkiej krawędzi, która, rozplaszczając się przy zetknięciu z ziemią, powiększałaby powierzchnię koła. Genialna ta idea nie zostałaaby może jednak zrealizowana w praktyce, ponieważ szkoła, a potem zajęcia zawodowe nie dawały Dunlopowi czasu ani możliwości zajmowania się podobnymi wynalazkami, gdyby o wiele lat później własny jego synek, dziewięcioletni Johnny, nie zwrócił się pewnego dnia do ojca ze skargą, że jego mały b'cykl o pełnych, cienkich gumach nie chce się posuwać naprzód po wysypanym szutrem gościńca. Miłość ojcowska pobudziła Dunlopa do sfabrykowania dwóch wypełnionych powietrzem opon z milimetrowej grubości tasiem gumowych, nałożonych i umocowanych zapomocą waziutkich pasków płóciennych na krążki drewniane. Powietrze do tych opon wmpompował zapomocą pompki, używanej do napełniania piłek footballowych. W ten sposób powstał pneumatyk. Dunlop zastosował go przy trycyklu drewnianym własnej konstrukcji i wyniki tego wynalazku zachwyciły zarówno obdarowanego nim chłopaka jak samego wynalazcę. Pewnego dnia pewien zawodowy kolarz pozwolił sobie wyrazić nieufność w przydatność nowego wynalazku. Uwaga ta dotknęła Dunlopa do żywego, wyzwał więc nieufnego cykliste, aby stanął do wyścigu z małym Johnny. Mały, pierwotnie skonstruowany trycykl, zaopatrzony w pierwsze, niezdarne zaczątki pneumatyku, odniósł pełne zwycięstwo, które stało się pobudką dla Dunlopa oca do dalszego udoskonalenia pneumatyku swojego pomysłu i wreszcie do opatentowania go.

WZRATAJĄCA DŁUGOWIECZNOŚĆ ANGIELSK.

Ogłoszone przez angielski urząd statystyczny dane za roku 1927, oraz dane porównawcze za 20 lat poprzednich wykazują niezwykle ciekawe zjawisko wzrastającej długowieczności Anglików. Przeciętna granica śmiertelności, która w r. 1906 wynosiła 49 i pół lat, w r. 1921 podniosła się do 55 i pół, a w r. 1927 do 58 lat. Najbardziej jednak charakterystycznym jest fakt, że najbardziej wzrosła długowieczność wśród Angielki, przedewszystkiem zaś kobiet zamężnych, wśród których śmiertelność w wieku od 30 do 60 lat spadła prawie o 20 pr., gdyż śmiertelność mężczyzn w tym wieku spadła tylko o 11 pr. Gorzej przedstawia się sprawa wśród kobiet w wieku od 18 do 27 i to głównie wśród niezamężnych. W tej grupie śmiertelność nie tylko nie spadła, ale przeciwnie — wzrosła. Objaw ten należy tłumaczyć wzmogoną pracą zarobkową kobiet.

KRÓLOWA PERFUM.

Śmiało nazwać można słynną gwiazdę filmową Dolores del Rio, która nie tylko używa mnóstwa perfum, ale stosownie je odpowiednio do strojów. Szczególnym uznaniem gwiazdy ekranu cieszy się „zaledwie” siedemdziesiąt pięć gatunków perfum, które w ozdobnych kryształowych flakonach zawsze znajdują się w jej wykwińtym buduarze. Są wśród nich niezwykle cenne gatunki, a nie brak najwspanialszych wonności wschodu, ofiarowanych sławnej artystce przez pewnego nababę indyjskiego.

WYNAZKAZA KINEMATOGRAFU UMIERA W NĘDZY.

Wydaje się to niemożliwością, aby w czasie, gdy kino stało się potęgą światową i daje kolosalne dochody przedsiębiorcom, wynalazca kinematografu nie był milionerem lub conajmniej zamożnym człowiekiem, lecz umierał w nędzy. A jednak tak jest.

W jednym ze szpitali newyorskich dogorywa obecnie 74 letni starzec, niemal nędzarz, Jean Leroy wynalazca pierwszej lampy projekcyjnej. Konstrukcja dziesięciu aparatów kinowych jest tylko udoskonaleniem wynalazku Leroy'a. Inni potrafili wykorzystać jego wynalazek i poderabiać się wielomilionowych fortun: cichy, skromny, pozbawiony sprytu Leroy nie potrafił ze swego wynalazku zapewnić sobie spokojnego życia na starość. W głośnym przed kilkunastu laty procesie Leroy contra Edison. Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych przyznał Leroy'owi pierwszeństwo wynalazku, co dało mu jedynie moralną satysfakcję, gdyż wygasł już termin przewidziany w ustawie patentowej i wynalazek stał się publiczną własnością. Leroy, nie mogąc dochodzić pretensji na przedsiębiorcach, którzy eksploatowali jego wynalazek, i nie posiadając środków do życia, zaczął trudnić się... naprawianiem cudzych aparatów kinematograficznych własnego wynalazku. Starający nie powodzeniami, zgębiony fizycznie niedostatkiem i moralnie wyrządzony mu krzywdą, wynalazca kinematografu dogorywa w szpitalu publicznym.

LAUREATKA NOBLA JAKO WSPÓLPRACOWNICZKA TEATRU MARJONETEK.

Pani Sigryda Undset, ostatnia laureatka Nobla, jest wielką wielbicielek teatru marjonetek, świeżo też podpisała umowę z jednym z takich teatrów w Oslo, dla którego zobowiązała się napisać specjalną komedię. Tytuł tej komedii będzie brzmiał: „Na wschód od słońca i na zachód od księżycy”. Będzie to pierwsza zarazem sztuka sceniczna, napisana przez wielką powieściopisarkę. Motywem napisania jej był, obok zamiłowania autorki do teatru marjonetek, jej zapal filantropijny. Sztuka przeznaczona jest mianowicie na uprzyjemnienie Świąt Bożego Narodzenia ubogiej klasie pracującej, która nie może sobie pozwolić na kosztowniejsze rozrywki.

WŁOŚCIANOM WŁOSKIM NIE WOLNO PRZYJEZDZIĆ DO MIAST BEZ POZWOLENIA.

Prefekci szeregu miast włoskich wydali zarządzenia, zabraniające włoscianom wjazdu w granice miasta bez specjalnych pozwoleń, które należy wyrabiać sobie na dwa tygodnie zgóry. Jednocześnie wydane zostały zarządzenia, nakazujące wyjazd z miast tym mieszkańcom, którzy nie mają stałej pracy i dostatecznego mieszkania. Zarządzenia te wydane zostały w związku z ostrym kryzysem mieszkaniowym, jaki odczuwa się w szeregu miast włoskich.

Baczność!



Dla biednych miasta Nowego!



Międzynarodowy

Bal maskarad łachmanów-gałganów

odbędzie się w sobotę, dnia 12 stycznia 1929 r. na sali p. Borkowskiego.

Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Za najlepsze maski wyznaczono 3 nagrody. —

Bilety poprzednio nabyć można:

1. dla maskowanych u p. Wesołowskiego
2. dla niemaskowanych u p. Maciejewskiego.



Komitet.



Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 19 stycznia 1929 r. o godz. 9-ej przed poł. sprzedawać będą w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy i to:

2 platformy, 1 wóz roboczy, 1 wóz meblowy, 2 wozy z skrzyniami, 1 samochód ciężarowy, 2 bryczki, 1 sanie, 1 maszyna do sieczki, 1 maneż, 1 kultywator, 1 plug, 1 radło, 1 p. broniew, 1 waga decymalna, 5 widłów, 3 pary szory, 4 naszelniki.

Miejsce sprzedaży w Nowem przed Hotelem „Dom Polski” ul. Dworcowa.

Chojnacki

komornik sądowy w Nowem.

Osiedliłem się jako

adwokat w Nowem

i prowadzę kancelarię wspólnie z adwokatem i notariuszem Dr. Jezierskim.

Edmund Kurowski

adwokat.

Telefon 3.

Telefon 3.

Baczność.

Zebanie

Legji Inwalidów Wojsk Polskich

pow. świeckiego

odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 12 na sali p. Stasińskiego. O liczny udział koleżanek i kolegów (Inwalidów Wojennych) uprzejmie prosimy

Za Zarząd Powiatowy:

Kramkowski, sekretarz. H. Pasternski, prezes.

Szanownym Obywatelom miasta Nowego i okolicy podaję do wiadomości, iż otworzyłem

Piekarnię i Cukiernię

przy ul. Grudziądzkiej nr. 5.

Mojem staraniem będzie Szan. Klientelę starannie i sumiennie obsłużyć i proszę o łask. poparcie.

Z poważaniem

Fr. Rutkowski

mistrz piekarski

Einem geehrten Publikum von Nowe und Umgegend zur gefl. Kenntnis, dass ich im Hause

ul. Grudziądzka 5 eine

Bäckerei und Konditorei

eröffnet habe. Es wird stets mein Bestreben sein, meine werthe Kundschaft durch gute Bedienung und Lieferung erstklassiger Ware zu friedem zu stellen.

Hochachtend

Fr. Rutkowski, Bäckermeister.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

Za długi

mojej żony Albiny Madziąg zamieszkałej Dom. Nowe nie odpowiadam.

Jan Madziąg.

Bibułka

do papierosów

poleca

W. Wesołowski.

Wykazy

młodocianych

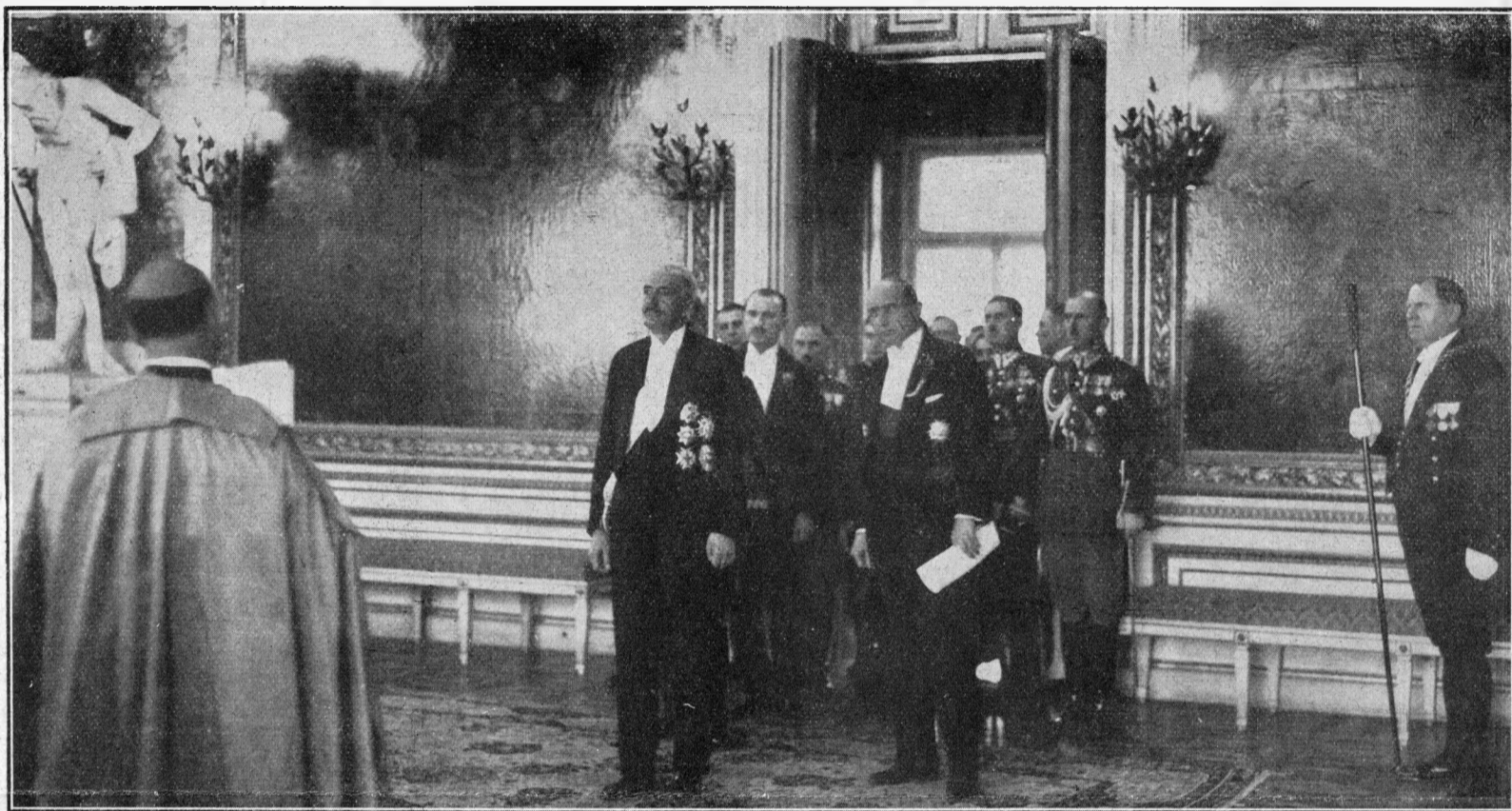
poleca

W. Wesołowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA 1929 r.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE NA ZAMKU KRÓLEWSKIM



Zwyczajem dorocznym w dniu 1 stycznia r. b. przyjmował p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki życzenia noworoczne na Zamku Królewskim od przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i społeczeństwa. Fotografje przedstawiają, u góry: Nuncjusz Apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego akredytowanych przy osobie Prezydenta przedstawicielstw za granicznych, odczytuje przemówienie z życzeniami noworocznymi. U dołu: Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków korpusu dyplomatycznego.



50-CIO LETNI
JUBILEUSZ
KAPŁAŃSTWA
OJCA ŚWIĘTEGO



Ojciec święty Pius XI udaje się na posiedzenie akademji „Nuovi Lineri”.

Heroldowie na ulicach Rzymu obwieszczają rozpoczęcie uroczystości 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca Świętego.



Marszałek Cadorna, dowódca włoski podczas wojny, zmarł niedawno.



Prokurator Fachot, na którego autonomista alzacki dokonał zamachu.



Jerzy Wojciechowski, skazany na dziesięć lat więzienia za zamach na delegata sowieckiego.



Młody król bułgarski jest zapalonym myśliwym i lubi wędrować po polach.

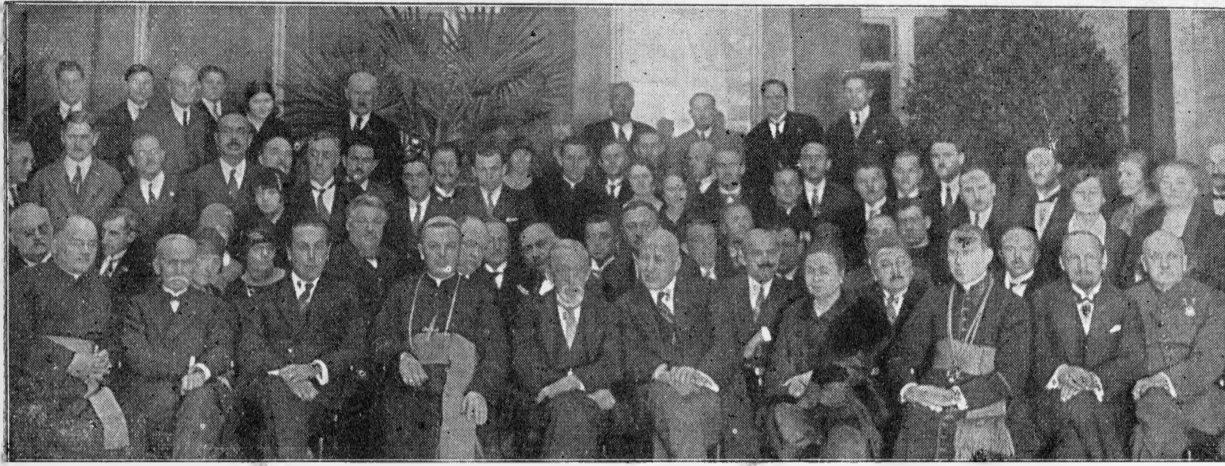


Wystawę polską w Brukseli zaszczycili odwiedzinami król i królowa Belgji.

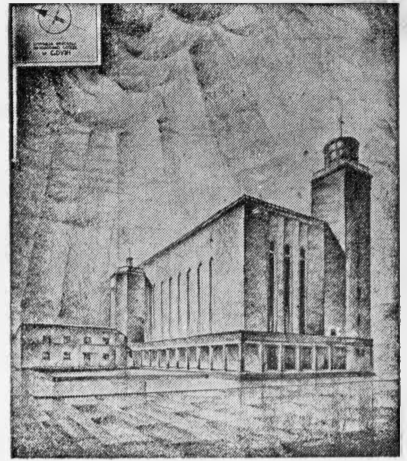


Dom Zdrowia lwowskich szkół akademickich w Mikuliczynie.

Wołyński Zjazd Oświatowy



Uczestnicy Zjazdu Polskiej Macierzy Szkolnej, który odbył się w grudniu r. ub. w Łucku.



Projekt kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny „Stella Maris”, zatwierdzony do budowy na Kamiennej Górze w Gdyni.

Delegacja studentów u Clémenceau

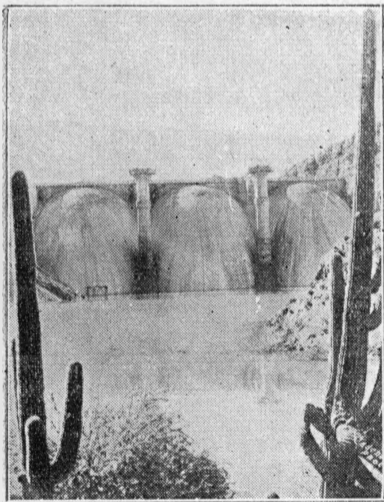


Mieszkający w swym odosobnieniu znakomity mąż stanu Clémenceau, przyjął niedawno delegację studentów franc., która wręczyła mu księgę pamiątkową.

Wybuch gazu w Londynie



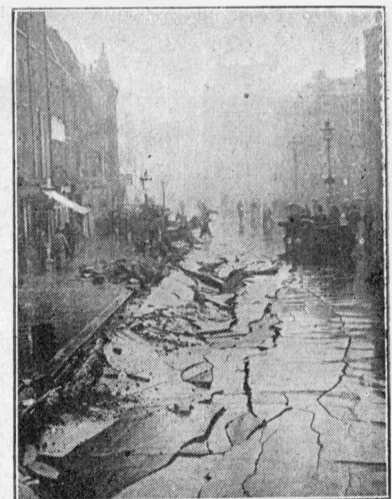
Jedno z mieszkań w części miasta, w której miał miejsce wybuch, po katastrofie.



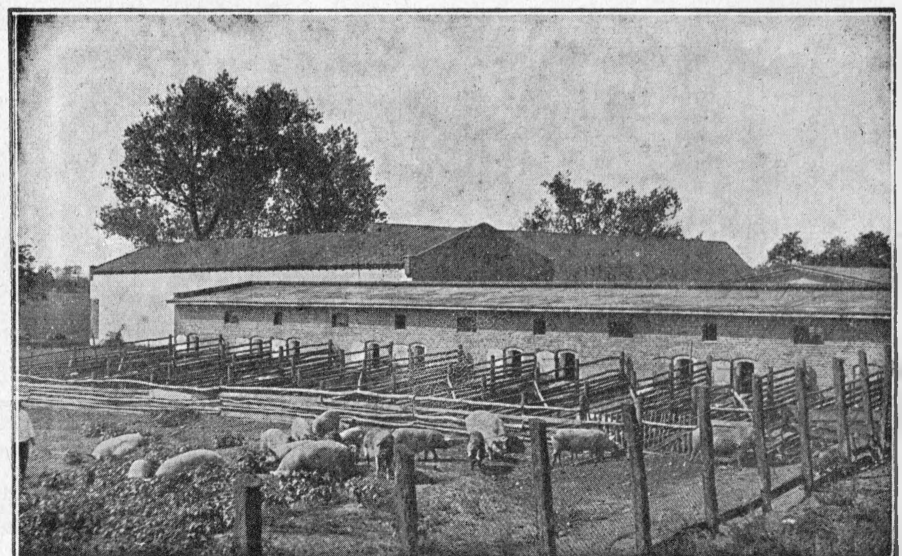
Nowozbudowana tama w Arizonie.



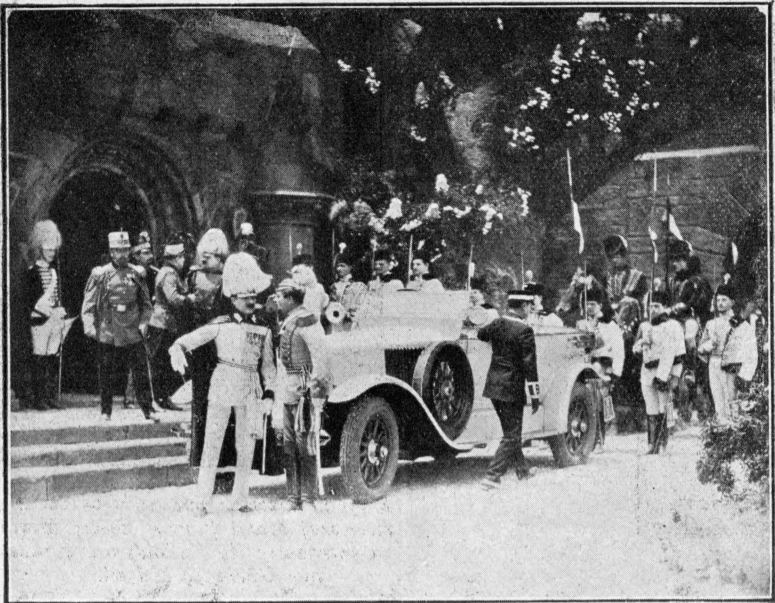
Fragment z wystawy psów w Parwzu. Małe terriery.



Jedna z ulic Londynu po wybuchu rur gazowych.



Obory i świnie we wzorowo prowadzonej majątności Paruszewo w Wielkopolsce.



Efektowna scena z filmu „Król wicz się bawi” fot. „Colos”.



Scena z filmu „Miłość i zwycięzca” fot. „Colos”.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTOWI WARSZ. KRETYTONA 1.



Wytworny model sukni wieczorowej.



P. Janina Smolińska reprezentantka polska w Hollywood.



Sylwetka sportsmenki doby obecnej.

Niech żyje świadomość i wiedza!

Naszym Czytelnikom Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, dołącza do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień na sumę mniej niż 3 złote, nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówkę, lub za saliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych). Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

DR. E. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodocia, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej pięciokolorowej oprawie zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!” „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. — Zł. 1. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk, fizjognomja (ryszy twarzy), astrologja, nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.— w oprawie zł. 4.50.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie adepta wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty — z wielu ilustracjami: 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—.

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy”. Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, faktyzm i hypnotyzm. Zł. 1.—.

PR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic”. Spirytystyka i okultyzm. Fenomeny, objawy, zjawiska medialne. — Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja, transfuzja krwi. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowótory. Jasnovidzenia. Zł. 3.— W pięknej i mocnej oprawie zł. 4.50.

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wirujące”. Podręcznik praktyczny. Jak urządzać sesje spirytystyczne. Wprowadzanie medium w transa. Zjawiska, eksperymentalny i doświadczony. Hypnotyzm. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—.

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

JULIA PAPEE: „Bezmięsa Kuchnia”. Wielka księga. Codzienne podręcznik przyrządzania dań i potraw jaskich. Zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Plecenie legumin, ciast, mazurków, bułek tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie zł. 5.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Sombójstwo” w jednej książce Zł. 2.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie rozstręgnięcia, spotęgowanie woli, przewyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

„TAJEMNICE CZARODZIEJA”: Podręcznik eksperymentów magicznych, ilustrowany. Zł. 1.—.

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami. Zł. 1.—.

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—.

DR. WŁADYSŁAW GUMPIOWICZ: „Obląki królów”. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjocalnych władcach. Tajemnice dworów królewskich Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji t.d. Zł. 1.—.

ST. A. WOTOWSKI: „Czarny Adept”. Romany okultystyczne sensacyjnej. Zł. 2.—.

PR. ADLER: „Praktyczny samouczek języka niemieckiego”. Bez pomocy nauczyciela w krótkim czasie nauczy się poprawnie czytać, pisać i mówić po niemiecku. Zł. 5.—.

M. ZAWADZKI: „Polski sekretarz dla wszystkich”. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Wzór listów, ofert, próśb, umów i skarg sadowych. Zł. 2.—.

„DZIEJE NARODU POLSKIEGO”. Bogate wydanie z mnóstwem ilustracji. W pięknej oprawie. Zł. 2.—.

LEON KLECKI: „Gry w szachy” podręcznik praktyczny, ilustrowany. Zł. 2.—.

WYDAWNICTWO I REDAKCJA

„ŚWIT”

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 32 m. 6.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera-Szkolnika autora prac „owych”, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadesłnij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko 2 złote. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

